

JAN WOLE SKI
Uniwersytet Jagiello ski

MARIAN PRZEŁ CKI

I. DZIEŁA. Marian Przeł cki opublikował pi ęć **ksi ęk**: *The Logic of Empirical Theories*. Routledge and Kegan Paul, London 1969 (Seria: Modern Logic Series); *Logika Teorii Empirycznych*. Pa stwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988 (Seria: Logika i Zastosowania Logiki; pozycja ta jest rozszerzon wersj ą angielskiej monografii z 1969 r.); *Chrze cija stwo niewierz cych*. Czytelnik, Warszawa 1989; *Poza granicami nauki*. Znak-J zykczywisto ść, Polskie-Towarzystwo Semiotyczne, Warszawa 1996 (Seria: Biblioteka My li Semiotycznej); *Lektury Plato skie*. Wydział Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2000, oraz ponad 100 artykułó w, z których najwa niejsze zostały zebrane w specjalnym tomie *Studia z metodologii formalnej* wypełniaj ącym numer 2-3 (Rok I, 1993) pisma „Filozofia Nauki”; znajduje si ę tam równie pełna bibliografia prac M. Przeł ckiego do 1993 r. w ł cznie, wywiad z nim przeprowadzony przez Jacka J. Jadackiego i krótka autobiografia. Współredagował trzy ksi ęki zbiory prac z filozofii nauki: *Teoria a do wiadczenie* (wspólnie z Helen Eilstein). Pa stwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1966; *Formal Methods in the Methodology of Empirical Sciences* (wspólnie z K. Szaniawskim i R. Wójcickim). D. Reidel-Ossolineum, Dordrecht-Wrocław 1974 i *Twenty-Five Years of Logical Methodology in Poland* (wspólnie z R. Wójcickim). D. Reidel-Pa stwowe Wydawnictwo Naukowe, Dordrecht-Warszawa 1977, a tak e specjalny numer „Studia Logica” (t. XXXV, nr 1, 1976) po wi cony problemom metodologii nauk. Znakomita wi kszo ść prac Mariana Przeł ckiego ukazała si ę w j ęzyku angielskim w renomowanych czasopismach logicznych i filozoficznych, jak „Studia Logica”, „Synthese”, „Erkenntnis”, „Epistemologia” czy „Grazer Philosophische Studien” lub te w pracach zbiorowych wydanych za granic ą, m. i. w sprawozdaniach z mi dzynarodowych kongresó w i konferencji naukowych.

Wa niejsze artykuły s ą nast ępuj ące (w nawiasach podaj ą strony w zbiorze *Studia z metodologii formalnej*, tytuły polskie w przypadku, gdy pierwodruk ukazał si ę w innym j ęzyku ni ę polski oraz informacje o pó niejszych wersjach angielskich, gdy pierwodruk ukazał si ę w j ęzyku polskim): (1) *Interpretacja systemó w aksjomatycznych*. „Studia Filozoficzne” 6(21), 1960, s. 89-104 (203-216); (2) *Poj ęcie teoretyczne a do wiadczenie*. „Studia Logica” 11, 1961, s. 91-129 (149-185); (3) *O poj ęciu genotypu*. „Studia Filozoficzne” 5(26), 1961, s. 21-33 (137-148); *On the Concept of Genotype*, w: J. Gregg,

- F. Harris (eds.): *Form and Strategy in Science*. D. Reidel, Dordrecht 1961, s. 315-329; **(4)** *O poj ciu zdania analitycznego*. „*Studia Logica*” 14, 1963, s. 155-178 (255-277); **(5)** *O definiowaniu terminów spostrze eniowych*, w: *Rozprawy logiczne. Ksi ga Pami tkowa ku czci Kazimierza Ajdukiewicza*. Pa stwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1964, s. 155-183 (39-65); **(6)** *Z semantyki poj otwartych*. „*Studia Logica*” 15, 1964, s. 189-218 (85-113); *The Semantics of Open Concepts*, w: J. Pelc (ed.): *Semiotics in Poland*. D. Reidel-Pa stwowe Wydawnictwo Naukowe, Dordrecht-Warszawa 1979, s. 284-317; **(7)** *Teorie empiryczne w uj ciu logiki wspóczesnej*, w: *Fragmenty filozoficzne. Seria trzecia. Ksi ga Pami tkowa ku czci Profesora Tadeusza Kotarbi skiego w osiemdziesi t rocznic urodzin*. Pa stwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1967, s. 75-101;
- (8)** *The Problem of Analyticity* (wspólnie z R. Wójcickim). „*Synthese*” 19, 1968/1969, s. 372-399; **(9)** *Inessential Parts of Extensions of Scientific Theories* (wspólnie z R. Wójcickim). „*Studia Logica*” 28, 1971, ss. 83-99; **(10)** *Problem interpretacji j zyka empirycznego w uj ciu teorio-modelowym*. „*Studia Filozoficzne*” 1(74), 1972, s. 133-152(217-236); *A Model-Theoretic Approach to the Problem of Interpretation of Empirical Languages*, w: M. Przeł cki, R. Wójcicki (eds.): *Twenty-Five Years of Logical Methodology in Poland*. D. Reidel-Pa stwowe Wydawnictwo Naukowe, Dordrecht-Warszawa 1977, s. 551-576); **(11)** *O pewnych filozoficznych konsekwencjach semantycznej definicji prawdy*. „*Studia Filozoficzne*” 6(91), 1973, s. 199-210 (367-378); *Some Philosophical Consequences of the Semantic Definition of Truth*. „*Dialectics and Humanism*” 1, 1974, s. 117-128; **(12)** *Empirical Meaningfulness of Quantitative Statements*. „*Synthese*” 26, 1974, s. 344-355; **(13)** *A Set Theoretic versus a Model Theoretic Approach to the Logical Structure of Physical Theories*. „*Studia Logica*” 33, nr 1, 1974, s. 91-105 (*Dwa podej cia do logicznej struktury teorii: teoriomnogo ciowe versus teoriomodelowe*, 236-251); **(14)** *O wiecie rzeczywistym i wiatach mo liwych*. „*Studia Filozoficzne*” 7(104), s. 47-56 (313-323); *On Possibility and Possible Worlds*. „*Pozna Studies in the Philosophy of the Sciences and the Humanities*” 2, 1976, s. 1-11; **(15)** *Intepretation of Theoretical Terms: In Defence of an Empiricist Dogma*, w: M. Przeł cki, K. Szaniawski, R. Wójcicki: *Formal Methods in the Methodology in Empirical Sciences*. D. Reidel-Ossolineum, Dordrecht-Wroclaw 1976, s. 158-169 (*Interpretacja terminów teoretycznych: w obronie dogmatu empiryzmu*, 191-200); **(16)** *W sprawie obserwacyjnej definiowalno ci terminów teoretycznych*. „*Acta Universitatis Wratislaviensis*” 290 („*Logica*” 5), 1976, s. 41-50 (67-76); **(17)** *Fuziness as Multiplicity*. „*Erkenntnis*” 10, 1976, s. 371-380; **(18)** *Identifiability in Extended Domains*, w: R. Butts, J. Hintikka: *Basic Problems in Methodology and Linguistics (Proceedings of 5th International Congress of Logic Methodology*

and Philosophy of Sciences). D. Reidel, Dordrecht 1977, s. 81-89 (*O identyfikowalności w dziedzinach rozszerzonych*, 115-122); (19) *Pojcie prawdy w językach nauk empirycznych*. „*Studia Filozoficzne*” 6(139), 1977, s. 13-20 (379-387); *The Concept of Truth in Empirical Languages*. „*Grazer Philosophische Studien*” 3, 1977, s. 1-17; (20) *Commesurable Referents of Incommensurable Terms*. „*Acta Philosophica Fennica*” 30(2-4), 1978, s. 347-365; (21) **O** tym, czego nie ma. „*Studia Filozoficzne*” 10(167), s. 1979, s. 13-21 (325-334); *On What There Is Not*. „*Dialectics and Humanism*” 4, 1981, s. 123-129;

(22) *Nie ma tego, co nie istnieje*. „*Studia Filozoficzne*” 9(178), 1980, s. 141-148 (*There Is Nothing That Does Not Exist*. „*Dialectics and Humanism*” 4, 1981, 141-145); (23) *Conceptual Continuity through Theory Change*, w: R. Hilpinen (ed.): *Rationality in Science*. D. Reidel, Dordrecht 1980 (*Ci głó pojciowa przy zmianach teorii*, 123-134); (24) *Set Theory as an Ontology of Semantics*, w: R. Haller, W. Grassl (eds.): *Language, Logic and Philosophy*. Hölder-Pichler-Tempsky, Wien 1980, s. 115-123; (25) *Analytisch/syntetisch*, w: J. Speck (Hrs.): *Handbuch wissenschaftstheoretischer Begriffe*. Vandenhoeck&Ruprecht, Göttingen 1980, s. 16-20 (*Analityczno i syntetyczno*, w: Z. Cackowski, J. Kmita, K. Szaniawski (red.): *Filozofia a nauka*. Ossolineum, Wrocław 1987, s. 27-31, 287-292); (26) *Semiotic Function of Indexicals*, w: E. Morscher, O. Neumaier, G. Zecha (eds.): *Essays in Scientific Philosophy*. Comes, Bad Reichenhall 1982, s. 329-339; (27) *Warto poznawcza wypowiedzi filozoficznych i literackich*, w: J. Sławiński (red.): *Wypowied literacka a wypowied filozoficzna*. Ossolineum, Wrocław 1982, s. 9-25; (28) *Zasada wyłączonego środka a zagadnienie idealizmu*. „*Studia Filozoficzne*” 7-8(200-201), 1982, s. 89-99 (335-346); *The Law of Excluded Middle and the Problem of Idealism*. „*Grazer Philosophische Studien*” 18, 1982, s. 1-16); (29) *Argumentacja reistyczna*. „*Studia Filozoficzne*” 5(222), 1984, s. 5-22 (347-364); (30) *O Platonskiej koncepcji filozofii*. „*Studia Filozoficzne*” 10(227), 1984, s. 11-19;

(31) *O Platonskim ideale moralnym*. „*Studia Filozoficzne*” 8-9(237-238), s. 19-31; (32) *Ethical Aspects of Non-Ethical Theories*, w: R. Barcan Marcus, G. Dorn, P. Weingartner (eds.): *Logic, Methodology and Philosophy of Science VII*, North-Holland, Amsterdam 1986, s. 711-725; (33) *O paradoksyach Platonskiego Parmenidesa*. „*Studia Filozoficzne*” 6(247), 1986, s. 47-62; (34) *O racjonalizmie Tadeusza Kotarbińskiego*, w: K. Doktor, E. Hajduk (red.): *Humanizm, prakseologia, pedagogika*. Ossolineum, Wrocław 1986, 167-178; (35) *Prawda*, w: Z. Cackowski, J. Kmita, K. Szaniawski (red.): *Filozofia a nauka*. Ossolineum, Wrocław 1987, s. 506-513 (389-399); (36) *Argumentacja etyczna w Gorgiaszu Platona*. „*Studia Filozoficzne*” 1(266), 1987, s. 3-12; (37) *The Approach to Metaphysics in the Lvov-Warsaw School*, w: K. Szaniawski (ed.): *The Vienna Circle and the Lvov-Warsaw School*,

Kluwer, Dordrecht 1989, s. 55-66; **(38)** *Problem racjonalno ci wierze religijnych*. „Studia Filozoficzne” 1(278), 1987, s. 55-64; **(39)** *Semantic Reasons for Ontological Statements: An Argumentation of a Reist*, w: J. Wole ski (ed.): *Kotarbi ski: Logic, Semantics and Ontology*. Kluwer, Dordrecht 1990, s. 85-96; **(40)** Rola mitu w argumentacji Plato skiej. „Studia Filozoficzne” 1(290), 1990, s. 3-17; **(41)** *Truth-Value of Ethical Statements: Some Philosophical Consequences of the Model-Theoretic Concept of Truth*, w: P. Geach (ed.): *Logic and Ethics*. Kluwer, Dordrecht 1991, s. 241-253; **(42)** *Is the Notion of Truth Applicable to Scientific Theories?*, w: G. Schurz, G. Dorn (eds.): *Advances in Scientific Philosophy*. Rodopi, Amsterdam 1991, s. 283-294; **(43)** *Platon o niewyra alna ci poznania filozoficznego*. „Prze gl d Filozoficzny - Nowa Seria” 1(1), 1992, s. 65-79 (*Ineffability of Truth in Plato's Philosophy*. „Epistemologia” 15(2), 1992, s. 171-190).

II. OPRACOWANIA, RECENZJE, POLEMIKI. P. Williams opublikowa ł obszern recenzj ksi ki Mariana Prze ł ckiego: *The Logic of Empirical Theories* w czasopi mie „The British Journal for the Philosophy of Science” (21, 1970), a rozmaite aspekty jego filozoficznej twórczo ci s podj te we wspomnianym wy ej wywiadzie Jacka J. Jadackiego, por. tego autora: *Patrzaj w serce - sluchaj rozumu. W wiecie zbiorów, jako ci i warto ci czyli rzecz o pogl dach Mariana Prze ł ckiego*, w: M. Omyła (red.): *Nauka i j zyk*, Wydział Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Znak-J zyk-Rzeczywisto , Polskie Towarzystwo Semiotyczne, Warszawa 1994, s. 3-34 oraz J. Pelca: *O Marianie Prze ł ckim z bliska*, tam e, s. 35-39. Dalsze informacje mo na znale w uzupe łnieniach do polskiego wydania *Logiki teorii empirycznych*. Polemika z artykułem (20) (liczby odnosz si do wykazu wa niejszych artykułów M. Prze ł ckiego przy ko cu I. powy ej) znajduje si w pracy J. J. Jadackiego: *Spiritus metaphysicae in corpore logicorum czyli o dziedzinnie przedmiotowej j zyka i starej zagadce bytu*. „Studia Filozoficzne” 9(178), 1980, s. 111-140 (odpowied M. Prze ł ckiego, zob. (21)), w sprawie polemiki z pewnymi tezami Prze ł ckiego na temat religii chrze cija skiej, głównie ze sprowadzeniem chrze cija stwa do etyki, zob. B. Chwede czuk: *Przekonania religijne*. Fundacja Aletheia, Warszawa 1999, s. 39-45.

III. INFORMACJA BIOGRAFICZNA. Marian Prze ł cki urodził si 25 maja 1923 roku w Katowicach. Matur uzyska ł w czasie wojny. Studiowa ł filozofi w Uniwersytecie Łódzkim w latach 1945-1949 u Janiny Kotarbi skiej, Tadeusza Kotarbi skiego i Marii Ossowskiej. Magisterium uzyska ł na podstawie pracy o uzasadnianiu jednostkowych zda psychologicznych o cudzych doznaniach psychicznych napisanej pod kierunkiem J. Kotarbi skiej. W 1947 roku zosta ł asystentem w Katedrze Logiki Uniwersytetu Łódzkiego. W 1952 roku zosta ł przeniesiony do Katedry (od 1969 r. Zakładu)

Logiki Uniwersytetu Warszawskiego. W 1957 roku uzyskał stopień kandydata nauk (stopień ten zastąpił w Polsce na pewien okres doktorat) na podstawie rozprawy *Pozaformalne kryteria poprawności definicji w naukach przyrodniczych* (promotor: J. Kotarbińska; stopień nadała Rada Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Warszawskiego). Habilitował się w Uniwersytecie Warszawskim na podstawie pracy *Pojęcia teoretyczne a doświadczenie* (artykuł (2)) w 1961 roku. W latach 1955-1961 był adiunktem (również w Zakładzie Logiki w Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk), w latach 1961-1971 pracował na stanowisku docenta; tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymał w 1971, a zwyczajnego w 1986 roku. W 1993 roku przeszedł w stan spoczynku.

Marian Przełcki aktywnie uczestniczył i nadal uczestniczy w krajowym i międzynarodowym życiu filozoficznym. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Filozoficznego (przez wiele lat był członkiem Zarządu Głównego PTF i Zarządu Oddziału Warszawskiego PTF), Polskiego Towarzystwa Filozoficznego i Komitetu Nauk Filozoficznych PAN. Uczestniczył (bardzo uczestniczył) w radach redakcyjnych „*Studia Logica*”, „*Studia Filozoficzne*”, „*Dialectics and Humanism*”, „*Dialogue and Humanism*”, „*Erkenntnis*”, „*Grazer Philosophische Studien*”, „*Epistemologia i Filozofia Nauki*”. W latach 1975-1979 zasiadał we władzach Międzynarodowej Unii Historii i Filozofii Nauki - Oddział Logiki, Metodologii i Filozofii Nauki. Od 1984 roku jest członkiem Międzynarodowego Instytutu Filozofii. W latach 1958-1959 przebywał na stypendium naukowym w Wielkiej Brytanii, gdzie pozostawał pod opieką Alfreda J. Ayera, Richarda B. Braithwaite'a i Josepha H. Woodgera (artykuł (3) w wersji angielskiej został opublikowany w księdze ofiarowanej Woodgerowi). Dwukrotnie był zaproszonym referentem na Międzynarodowych Kongresach Logiki Metodologii i Filozofii Nauki (London, Ontario 1975, zob. (18); Salzburg 1983, zob. (31)).

Studia i przebieg kariery naukowej od razu wskazują na intelektualne determinanty filozofii uprawianej przez Mariana Przełckiego. Studiował u wybitnych przedstawicieli szkoły lwowsko-warszawskiej Janiny i Tadeusza Kotarbińskich i Marii Ossowskiej. Gdy przeniósł się do Warszawy, spotkał się z Kazimierzem Ajdukiewiczem (w Warszawie też od 1952 r.). Aczkolwiek Przełcki nigdy nie uważał się za członka szkoły lwowsko-warszawskiej (o tym niżej), ale nie ukrywał, że jest jej dziedzicem. Zwykle mawia, że należy do „bractwa czytelników *Elementów teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk* T. Kotarbińskiego”, które przejął styl i problematykę szkoły lwowsko-warszawskiej. Sądził jednak, że szkoła ta zakochała swój żywot w latach drugiej wojny światowej. Szczególnie mocno podkreślał, że doświadczenie II wojny światowej w dużej mierze zdezaktualizowało neutralną postawę szkoły lwowsko-warszawskiej w sprawach

wiatopoglądowych i aksjologicznych. Stąd zawsze był wyczulony na problematykę etyczną.

IV. ZAINTERESOWANIA I POGŁĄDY. 1. Metodologia formalna.

Ta dziedzina stała się głównym terenem filozoficznej działalności Mariana Przełckiego. Kontynuował problematykę rozpoczętą przez Koło Wieduckie i logiczny empiryzm. Filozofowie tej orientacji zajmowali się głównie logiczną analizą języka nauki, a od połowy lat trzydziestych rozgraniczeniem pojęć (terminów) teoretycznych i pojęć (terminów) empirycznych. Kwestie te zajmowały przede wszystkim Rudolfa Carnapa, który poszukiwał kryteriów teoretyczności przy zachowaniu poglądu, że tzw. język obserwacyjny jest fundamentem sensu empirycznego teoretycznych elementów wiedzy. Dokładniej mówi C. Carnap, pogląd Carnapa wspierał się na takich oto тезach: (a) podział języka nauki na język teoretyczny i język obserwacyjny jest zasadny, aczkolwiek w pewnych granicach konwencjonalny; (b) język obserwacyjny jest pierwotny; (c) terminy teoretyczne są definiowalne przez terminy obserwacyjne i na tym polega sens empiryczny tych drugich; (d) definicje, o których mowa w (c) mają charakter czystkowy. W Polsce te kwestie były rozwiane przez Kazimierza Ajdukiewicza. W szczególności, Ajdukiewicz odróżnił metodologię pragmatyczną i metodologię apragmatyczną (metanauk). Pierwsza bada nauki jako zbiór czynności, a druga nauki jako wytwory. Przykładem metanauki jest metamatematyka i ona dostarcza wzorca jak prowadzi badania metanaukowe, tj. jak stosować reguły formalno-logiczne w analizie nauki. Sam Ajdukiewicz skoncentrował się na metodologii pragmatycznej. Przełcki natomiast uprawiał metanauki nauk empirycznych. Jest to metanauka oparta na semantyce formalnej, w szczególności na teorii modeli. W tym względzie, Przełcki nawiązał do stylu badań metamatematycznych polskiej szkoły logicznej, zwłaszcza Alfreda Tarskiego.

Większość prac naukowych Mariana Przełckiego dotyczy semantyki teorii empirycznych (zob. monografia *Logika teorii empirycznych* oraz artykuły (I)-(10), (12), (13), (15), (16), (18)-(20), (23), (25), (42)). Niech L będzie językiem sformalizowanym I rzędu. Z językiem tym można związać klasę modeli M , tj. klasę struktur w rozumieniu algebry i teorii mnogości. Jeśli m należy do M , to można by traktować ją jako wiązanie, o którym można mówić w M ; w tym sensie, każde wiązanie stanowi interpretację języka L . Przypuśćmy, że model m uznajemy za model właściwy, tj. reprezentację empirycznie danego wiązania rzeczywistego; Przełcki zwraca uwagę na to, że wybór m nie sprowadza się do procedur semantycznych i wymaga odwołania się do pragmatycznych aspektów języków i ich interpretacji. Jak w tej sytuacji wygląda kwestia empirycznej interpretacji języków teorii empirycznych? Dokładne przedstawienie wyników uzyskanych przez M. Przełckiego wymaga odwołania się do doświadczeń zaawansowanych reguł logicznych, w szcze-

gólno ci rozmaitych wyników z zakresu teorii modeli. Poniewa nie jest to mo liwe tutaj ogranicz si do ogólnej charakterystyki owych rezultatów.

W sumie daj one tzw. empiryzm semantyczny. Zasadnicze tezy tego pogl du s nast puj ce: (a) semantyka formalna jest stosowalna do analizy teorii empirycznych, w szczególno ci semantyczna definicja prawdy ma walor na tym terenie; (b) teoria mnogo ci jest ontologii semantyki; (c) model wla ciwy nie jest dany jednoznacznie procedurami empirycznymi; (d) podział na terminy obserwacyjne i terminy teoretyczne nie jest absolutny, ale jedynie wzgl dny; (e) aden termin, niezale nie, czy jest obserwacyjny czy te teoretyczny, nie daje si definiowa bezpo rednio, a tylko po rednio; niekiedy Przełcki uwa a t tez za podstawow zasad empiryzmu semantycznego; (f) z (e) wynika, e terminy obserwacyjne s zawsze definiowalne za pomoc rodków j zykowych (wbrew tradycyjnemu pogl owi logicznych empirystów, e sens tych terminów ustalany jest bezpo rednio); (g) terminy teoretyczne s definiowalne jedynie cz stkowo, co sprawia, e teoria wyznacza jedynie klasy modeli, a nie modele jednostkowe (podobnie Przełcki traktuje terminy nieostre, zob. (6), (17)) oraz wyra enia okazjonalne (zob. (26)), których u ycie zale y od kontekstu; (h) ka dy postulat teoretyczny ma (cz ciowo) charakter definicyjny; (i) z (h) wynika, e postulaty teoretyczne maj komponenty analityczne i komponenty syntetyczne; (i) ró nica pomi dzy zdaniowym (teorie jako zbiory zda) i nie-zdaniowym uj ciem teorii (teorie jako struktury teoriomnego ciowe) jest wzgl dna (zob. (13)); (j) analiza semantyczna pozwala ujawni ci gło poj ciow poprzez zmiany teoretyczne (zob. (23)) oraz elementy współmierne w niewspółmierznych poj ciach (zob. (20)). Empiryzm semantyczny dostarcza jednolitej, *via* logiczna teoria modeli, perspektywy dla formalnej metodologii teorii empirycznych. Niemal ka dy w tek podj ty przez Przełckiego jest kontynuacja bada wcze niejszych i niemal ka dy prowadzi do nowego uj cia. Mo e najbardziej oryginalnym rezultatem tych bada s nowe propozycje w zakresie poj cia analityczno ci (zob. (4), (17), (25)) w odniesieniu do systemów teoretycznych.

Ta kwestia została rozpocz ta przez Carnapa, a w Polsce postawił j Ajdukiewicz zwracaj c uwag , e prawdziwo zda analitycznych jest cz sto zale na od istnienia denotacji terminów wyst puj cych w takich zdaniach, co w wielu przypadkach wymaga odwołania si do do wiadczenia, a wi c prawd syntetycznych. Przełcki badał rozmaite sposoby definiowania składnika syntetycznego i składnika analitycznego w postulatach znaczeniowych. W ogólno ci, opowiadał si za takim rozwi zaniem, by zdania stwierdzaj ce istnienie denotacji terminów wyst puj cych w postulatach znaczeniowych traktowa jako poprzedniki implikacji, których nast pnikami s owe postulaty. Implikacja taka stanowi zarazem składnik analityczny odpowied-

niego postulatu znaczeniowego, a jej poprzednik jest wówczas składnikiem syntetycznym. Godne uwagi jest to, że Przełcki uył analizy semantycznej do wykazania, że pewne ostro przeciwstawiane sobie poglądy w filozofii nauki nie są w gruncie rzeczy aż tak przeciwstawne jak to się na ogół stwierdza. Dotyczy to w szczególności kontrowersji w sprawie, czym jest teoria naukowa (zbiorem zdań czy struktur teoriomnogiów) oraz sporu o współmierność *resp.* niewspółmierność teorii naukowych. Przełcki zwracał te uwagi na ograniczono prowadzonych przez siebie badania. Po pierwsze, dotyczyły one wyidealizowanych twórców, a nie rzeczywistych teorii naukowych. Po drugie, aparat logiczny był na ogół ograniczony do języków elementarnych, tj. I rzędu (jedynie w niektórych analizach dotyczących sił analityczności były wykorzystywane rodki nieelementarne). Po trzecie, analizy brały pod uwagę przede wszystkim predykaty jako ciowe, co oznaczało pominięcie matematyki. Przełcki miał jednak nadzieję, że dalsza analiza może pokonać te ograniczenia i rozszerzy zakres stosowalności semantyki teoriomodelowej (zob. (12) w sprawie zdań kwantyfikowanych). W ogólnie, zdecydowanie stoi na stanowisku rekonstrukcjonistycznym w filozofii nauki i analizie filozoficznej, nawet za cenę pewnego fikcjonalizmu tej metody, aczkolwiek wierzy, że owe fikcje nie są na tyle odległe od rzeczywistości, i by miały prowadzić do błędnych rezultatów.

2. Inne ogólne poglądy filozoficzne związane z semantyką. Empiryzm semantyczny jest oczywiście empiryzmem. Jest to realizmem epistemologicznym w tym sensie, że teorie odnoszą się do rzeczywistości poza językowej. Oba te poglądy były charakterystyczne dla szkoły lwowsko-warszawskiej. W tym więc sensie, Przełcki jest kontynuatorem analitycznej tradycji filozofii polskiej. Za Ajdukiewiczem kontynuował ten pewien sposób podejścia do analizy idealizmu (zob. (28)). Aczkolwiek nie zgadzał się do końca z ogólnym wnioskiem Ajdukiewicza, że identyfikacja prawdy i tezy prowadzi z konieczności do idealizmu, to argumentował, że dopuszczenie terminów nieostrych do języka teoretycznego nie ma konsekwencji idealistycznych, czego sam Ajdukiewicz obawiał się. Semantyka dostarcza te, zdaniem Przełckiego, rodki dla cistej analizy pojęć wiatów modalnych i wiata rzeczywistego (zob. (14)). Można traktować modele jako wiata modalne i wiata rzeczywiste (model właściwy). Prowadzi to do metafizycznej analizy modalności. Przełcki zdecydowanie sprzeciwiał się interpretacji pojęć modalnych poprzez logikę trójwartościową. Lepszą drogę otwiera jego zdaniem tzw. semantyka Kripkego, ale najbardziej przekonujący jest właściwie analiza teoriomodelowa w metafizyce. Jak już wspomniałem, Przełcki przyjmował semantyczne rozumienie prawdy w duchu Tarskiego. Stosował je nie tylko w analizie teorii naukowych, ale także w aksjologii. Argumentował (zob. (11), (41)), że semantyczna definicja praw-

dy umoliwia traktowanie ocen i norm jako prawdziwych lub fałszywych. Jak już wspomniałem wyżej, Przełcki traktował teorię mnogości jako ontologię semantyczną. Nie ukrywał jednak swych sympatii do reizmu (zob. (27), (37), (39)), aczkolwiek dostrzegał ograniczenia tej koncepcji. Uważał, podobnie jak T. Kotarbiński, że każdy postępowanie w realizacji programu reistycznego jest sukcesem filozoficznym. Szczególnym problemem ontologicznym podjętym przez Przełckiego stał się stary problem *Sofisty* Platona, mianowicie analiza zdań stwierdzających, że coś nie istnieje (zob. (21), (22)). Twierdził mianowicie, że prawdziwość (resp. fałszywość) takich zdań nie wymaga zakładania, że odnoszą się one do tego, co nie istnieje. Zdania takie mają walor (lub nie) w odniesieniu do świata rzeczywistego.

3. Ogólne poglądy metafizyczne. Przełcki akceptuje wiele tez pozytywistycznych i scjentyistycznych; to nie może dziwić u ucznia szkoły lwowsko-warszawskiej. Jest to jednak pozytywizm i scjentyzm w wersjach liberalnych, a nie radykalnych. Ma on zastosowanie wszędzie tam, gdzie się ją argumentacja naukowa. Jej granic nie da się wytyczyć apriorycznie, w szczególności w filozofii. Zgodnie z tym filozof winien raczej podejmować konkretne problemy niż budować systemy. Wtedy może zachować postawę racjonalną, którą Przełcki rozumie podobnie jak to czynili Ajdukiewicz i Kotarbiński (zob. (34)), tj. jako głoszenie twierdzeń intersubiektywnie sprawdzalnych i intersubiektywnie komunikowalnych, czyli jako antyirracjonalizm. Stawia to przed filozofią i filozofem określone zobowiązania metodologiczne, które przede wszystkim odnoszą się do języka, w którym tezy filozoficzne są formułowane i sposobów ich uzasadniania.

Powyższe postulaty metafizyczne odnoszą się zdaniem Przełckiego do zagadnień, tradycyjnie umiejscawianych w tzw. filozofii teoretycznej, np. w ramach metodologii nauk. Zakres poznania nie jest jednak identyczny z zakresem nauki. Ostro nie zawieszając kwestii racjonalności pozanaukowych eksploracji, Przełcki dopuszcza ich poznawczy charakter. Oto charakterystyczny cytat: „Chciałbym [...] bronić poznawczego statusu filozoficznych dociekań rzeczywistości, przy równoczesnym odmówieniu tym dociekaniom charakteru naukowego. W dociekaniach tych skłonny byłbym upatrywać swoisty rodzaj poznania wykraczającego «poza granice nauki». Przy takiej interpretacji filozofia byłaby nie tylko ekspresją naszej postawy wobec świata. Jest to poznanie nie czysto opisowe, lecz wartościowe. Przy tej koncepcji filozofia ów element wartościowy traktowany jest jako coś, co charakteryzuje nie tylko naszą postawę wobec rzeczywistości, ale i rzeczywistość samą” (*Poza granicami nauki*, j. w., s. 15). Przełcki przeciwstawia tę koncepcję filozofii ideom Wittgensteina i Carnapa. Pierwszy, przynajmniej w *Traktacie logiczno-filozoficznym*, uznawał filozofię za działalność, a nie za zbiór twierdzeń czy nawet wypowiedzi. Przeto filozofowie nie stwierdzają

ani nie wyrażają czegokolwiek, ponieważ nie produkują wypowiedzi. Carnap uznał, że wypowiedzi filozoficzne co wyrażają, ale niczego nie stwierdzają. Według Przełęckiego, i wyrażają i stwierdzają. W porównaniu ze szkołą lwowsko-warszawską, koncepcja Przełęckiego różni się tym, że nie przyznaje waleru naukowcy wszystkim wypowiedziom co stwierdzają, cym w sposób zasadny. Myśl, że Przełęcki trochę miał na myśli, gdy nie godził się na uznanie siebie za członka szkoły lwowsko-warszawskiej.

Racjonalista dla swojego rozumienia filozofii Przełęckiego upatruje w faktach, że są pytania, na które nauka nie udziela odpowiedzi i nie może im ich udzielić. Są to pytania dotyczące sensu świata. Nie można na ich ignorować, bo bez ich podjęcia niemożliwa jest metafizyka. Sens świata jest naznaczony wartościami. I to jest właśnie powód, że jeżeli chcemy traktować filozofię jako poznanie, to musimy dopuścić do poznania wartości. Znakomicie ułatwia to wspomniana wyżej, oparta na semantycznej definicji prawdy, analiza ocen i norm jako wypowiedzi prawdziwych lub fałszywych. W tej mierze, Przełęcki jest kognitywistą (oceny i normy mają sens poznawczy) i obiektywistą (oceny i normy dotyczą świata, a nie naszych przeżyć). Nie przeszkadza temu fakt, że wartościowania są związane z przeżyciami emocjonalnymi. Przełęcki zwraca uwagę, że kognitywizm i obiektywizm były poglądami rozpowszechnionymi wśród przedstawicieli pierwszej i drugiej generacji filozofów ze szkoły lwowsko-warszawskiej (Kazimierz Twardowski, Tadeusz Czełkowski, Tadeusz Kotarbiński, Władysław Tatarkiewicz), a emotywizm i subiektywizm pojawił się dopiero w trzeciej generacji pozostającej pod silnym wpływem Koła Wiedeńskiego. Predykaty oceniające są podobnie nieokreślone jak inne predykaty empiryczne (por. wyżej) i tak samo wywołują problemy ich definiowania.

Poza granicami nauki znajdują się rozmaite rodzaje poznania, z których Przełęcki bliżej omawia (zob. *Poza granicami nauki*, j. w., roz. III-VI), poznanie wartości, poznanie filozoficzne, poznanie religijne i poznanie artystyczne (dokładniej: poprzez dzieło literatury). Poznanie wartości jest empiryczne, bo oparte na doświadczeniu aksjologicznym. Jeżeli sprawdzanie i uzasadnianie pojmiemy jako stopniowalne, to można na nawet utrzymywać, że rozmaite proste stwierdzenia aksjologiczne są intersubiektywne, a inne przez nie definiowalne w sposób czystkowy, a więc podobnie jak w teoriach naukowych. Poznanie filozoficzne, o ile dotyczy sensu świata jest według Przełęckiego, jak już wyżej zaznaczyłem, nacechowane wartościami i podziela znamiona poznania wartości. Filozof winien zawsze dokładnie sprecyzować treść swego systemu, ujawnić jego konteksty (poznawanie filozoficzne jest wysoce kontekstowe), a wtedy by można znaleźć rozmaite punkty wspólne w na pozór bardzo niezgodnych propozycjach ogólnych. Przełęcki broni sensowności dyskursu religijnego (zob. te (38)), ale pod

warunkiem, e przyjmujemy metaforyczny sens predykatów religijnych. Rozwa a równie inne koncepcje sensowno ci, w tym dowody hipotez teistycznych, ale powstrzymuje si od ostatecznego werdyktu w ich ocenie (sam deklaruje si jako agnostyk). Metaforyczny charakter ma te poznanie poprzez sztuk (por. (27)). Poniewa równie poznanie filozoficzne jest metaforyczne do pewnego stopnia, tylko do wiadzenie naukowe i do wiadzenie aksjologiczne maj charakter dosłowny. Jest rzecz charakterystyczn , e Przełcki wiele prac po wi cił Platonowi ((30), (31), (33), (36), (40), (43)). Mo na przypuszcza , e jego koncepcja filozofii jako czego „poza granicami nauki” jest w pewnych punktach inspirowana platonizmem, aczkolwiek nie ma w niej owego w tku niepodwa alnej *episteme*, bo idea taka jest z gruntu obca Przełckiemu.

4. Etyka normatywna. Marian Przełcki wielokrotnie zabierał głos w rozmaitych sprawach etyki normatywnej, jej wła ciwych, tj. nie tylko w kwestiach metaetycznych, pokrótce przedstawionych w punkcie poprzednim. Główne postulaty etyczne Przełckiego s nast puj ce: (a) unikanie przemocy; (b) tolerancja, (c) miłosierdzie; (d) dobro ; (e) samoograniczanie si ; (f) szanowanie przeciwnika w sytuacjach konfliktowych. Taki zestaw warto ci jest racjonalny (i to materialnie), a przede wszystkim wa ny społecznie. Jest on niezale ny od wiatopogl du. Je li pominiemy tre ci czysto religijne, to podstawowe postulaty etyczne, wyra one przez (a)-(f) mo e zaakceptowa wierz cy, jak i ateista. W ten sposób otrzymujemy ide „chrze cija stwa niewierz cych” rozwini t w zbiorze pod tym samym tytułem. Religia, przede wszystkim chrze cija ska, jest przez Przełckiego sprowadzona do moralno ci ogólnej, bo taki charakter jego zdaniem maj idee ewangeliczne. Pogl dy Przełckiego krótko omówione w tym punkcie s zbie ne z przesłaniem etyki niezale nej Tadeusza Kotarbi skiego. A wiec i w tym punkcie Przełcki jest wiemy tradycji szkoły lwowsko-warszawskiej, której przedstawiciele powszechnie uwa ali, e wiatopogl d raczej szkodzi etyce ni j wspiera.

5. Uwaga ko cowa. To, co w pogl dach filozoficznych Mariana Przełckiego jest mo e najbardziej charakterystyczne, to całkowicie wiadoma i konsekwentnie podkre lana dwoisto scjentyzmu i antyscjentyzmu. Gro ba konfliktu zostaje usuni ta w ten sposób, e obie opcje stosuj si do innych zagadnie : scjentyzm (i pozytywizm) do analizy nauki, antyscjentyzm do analizy sensu wiata i ycia, bo, e takowy sens istnieje, jest dla Przełckiego spraw bezsporn . Trzeba jednak doda , e sprawa nie jest postawiona tak: nie ma o czym mówi , gdy konflikt jest niemo liwy, skoro mamy do czynienia z ró nymi dziedzinami stosowalno ci, a wiec b d my sobie tutaj scjentyistami, a tam antyscjentyistami. Przełcki stara si znale jaki wspólny mianownik dla cało ci, a jest nim postawa antyirracjonalna jako najogól-

niejsza rama akceptowalnych poglądów we wszystkich sprawach: nauki, wiata i spraw ludzkich. Przełcki zdaje sobie oczywiście spraw z rozmaitych kłopotów towarzyszących takiemu rozumieniu filozofii, jakie proponuje w swych pracach: „Przedstawiam główne elementy [mego] stanowiska, staram się również podać przemawiając za nim racje. Zdaj sobie jednak w pełni sprawę z tego, że zarówno stopień precyzji formułowanych twierdzeń, jak i stopień ich uzasadnienia nie pozwalają na upatrywanie w nich czegoś więcej niż ryzykownych hipotez. Nie jest to więc rozwinięcie rozwiązania anego problemu, lecz jedynie pewna propozycja takiego rozwinięcia, wysunięta jako przedmiot dalszej analizy i dyskusji.” (*Poza granicami nauki*, j. w., s. 7)

V. UCZNIOWIE I WPLYW. Marian Przełcki nie stworzył zespołu ludzi stale z nim współpracujących. Niemniej jednak jego wpływ na kształt polskiej i zagranicznej metodologii nauk był znaczący. Gdy rozpoczął swe badania nad semantycznymi (w sensie semantyki formalnej, teoriomodelowej) podstawami nauk empirycznych, był pionierem. Dzisiaj jest to powiernik badań metodologicznych. Przełcki w znacznej mierze wpłynął na badania takich filozofów nauki jak Adam Nowaczyk, Ryszard Wójcicki i Andrzej Zabłudowski w Polsce, oraz m. in. Maria Luisa Dalla Chiara, Toraldo di Francia, David Pearce, Veikko Rantala i P. M. Williams. Książka Przełckiego *The Logic of Empirical Theories* stała się pozycją klasyczną.